KURJER WARSZAWSK

Piątek.
Dnia 13 (25) Sierpnia. — Rok 1854. **№ 221.** Jutro, ŚŚ. Zefiryny i Róży



Przyjaciele ś. p. Ludwika-Adama *Dmuszewskiego*, oczekują zawsze z upragnieniem rocznicy niegdy Jego imienin, aby powitać w *Kurjerku* wizerunek tego dobroczynnego i zacnego Męża. Uzupełniając dziś to ich życzenie, miło nam wspomnieć, że znów upłynął rok jeden pracy naszej, i że znów dołożyła się cegiełka do pomnika, który sam sobie w *Kurjerku* swoim *Dmuszewski* postawił. Spokój duszy *Ludwika*, życie dalsze Jego *Kurjerkowi*, to życzenia nasze ku pamięci *Dmuszewskiego*, w dniu dzisiejszym Śgo Ludwika.

Ukazem Cesarskim, do Kapituły Orderów, Adjutant Główno-dowodzącego Armją Czynną, Sztabs-Rotmistrz Pułku Kawalergardów NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, Hr: *Jezierski*, mianowany został Kawalerem Orderu Śgo Włodzimierza kl: IVej z kokardą, w nagrodę odznaczającego się męztwa i waleczności okazanych w bitwach z Turkami, które miały miejsce w Maju r. b., pod twierdzą *Sylistrją*.

Ukazem Cesarskim, w liczbie innych, mianowany Kawalerem Orderu Śtej Anny klassy IVej z napisem: *za waleczność*, Marcin *Szymanowski*, p. o. Adjutanta Brygady rezerwowej Grenadjerów z pułku *Erywańskiego* Karabinierów Imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, nadać raczył mały *złoty medal*, z napisem *Praemia digno*, Xięgarzowi *Ebner* w *Stuttgardzie*, wydawcy dzieła Profesora *Baumeister*: *O wychowie zwierząt gospodarskich*.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przeniesiony Tłómacz Wołyńskiej Deputacji Szlacheckiej, Radca Honorowy *Rudnicki*, na Urzędnika Kancelaryjnego Warszawskiej Komory Składowej.— Przez Postanowienia Sprawującego Obowiązki Namiestnika Królestwa, w Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowany: Sekretarz Zarządu, Assesor Kollegjalny, Gracjan *Chrzanowski*, Naczelnikiem Wydziału.— Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowany: Właściciel dóbr Ign: *Dembiński*, Sędzią Pok: Okr: Lipnowskiego.— Przez Rozporządzenia Kom: Rzą: i Władz Oddzielnych, w Wydz: Kom: R. S. W. i D., Uwolniony od obo: z powodu przejścia do służby wojskowej: Lekarz m. Brześcia, Lekarz kl:3ej, Jan *Grunau*.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Spadły z etatu Sekretarz b. Szkoły Realnej w Szczebrzeszynie, Henryk *Pusch*, Sekretarzem Gimnazjum Guber: w Warszawie; Guwerner Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Franc: *Rittel*, Nauczycielem języka Niemieckiego przy Szkole Powiatowej o 5ciu klas: w Łęczycy; Młodszy Nauczyciel przy Szkole Powiatowej o 5ciu kl: w Siedlcach Ferdynand *Uliński*, Młodszym Guwernerem Instytutu Szlacheckiego w Warszawie; Nauczyciel Szkoły Powiatowej Realnej przy Gimnazjum Gub: w Płocku, Fran: *Miłosz*, Starszym Guwernerem w Instytucie Szlacheckim w Warszawie; Guwerner Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Mikołaj *Dąbrowski*, Nadetatowym Nauczycielem Gimnazjum Realnego w Warszawie; Młodszy Nauczyciel i zarazem Guwerner Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, Assesor Kolleg:, Dominik *Okniński*, Starszym Guwernerem w tymże Instytucie, z pozostawieniem przy obowiązkach Młodszego Nauczyciela; Kandydat Cesarskiego Uniwersytetu w Moskwie, Mikołaj *Fischer*, Młodszym Nauczycielem przy Instytucie Szlacheckim w Warszawie; Nadetatowy Nauczyciel Gimnazjum Real: w Warszawie, Józef *Chołody*, Starszym Nauczycielem tegoż Gimnazjum; Sekretarz i Kontroler przy Instytucie Szlacheckim w Warszawie, Jul: *Święcicki*, Buchalterem przy tymże Instytucie.

Wiadomości z Kaukazu.

Otrzymano dziś $^{6}/_{18}$ Sierpnia, od Główno-dowodzącego Oddzielnym Korpusem Kaukazkim, następującą kopiją z nowego raportu Dowódzcy oddziału Erywańskiego, Jenerał-Lejtnanta Barona Wrangel do Jenerał-Lejtnanta Xięcia Bebutowa, o zajęciu przez wyżej wspomniony oddział miasta Bajazet. Przytem Jenerał Read przesłał Najjaśniejszemu Panu klucze dwóch zamków znajdujących się w Bajazecie i zostawiony tam sztandar Turecki.

Kopija z Raportu Naczelnika Oddziału Erywańskiego do Dowódzcy Korpusu Czynnego na Kaukazko-Tureckiej granicy z 20 Lipca 1854 r. Nr 1153.

Mam honor donieść Waszej Xiążęcej Mości, że w d. 19 Lipca, rano miasto i dwa zamki Bajazetu, zostały zajętemi przez oddział mnie powierzony, a cały Bajazetski sandżak od strony Diadina, znajduje się w naszych rękach.

W Bajazecie znaleziono trzy działa, jeden sztandar, znaczne zapasy prochu, artylerijskich potrzeb, przeszło $2^{1}/_{2}$ miljona ładunków, 1800 karabinów, szabli, amunicję w 10 większych jaszczykach, lekarstwa angielskiego i francuzkiej roboty, 1,000 czetwerti pszenicy, 150 czetwerti mąki, 300 czetwerti ryżu, 1,000 czetwerti kaszy jęczmiennej, 1,600 czetwerti jęczmienia, 300 pudów masła, do 500 pudów soli, skóry bawołów, rozmaitą odzież, obówie, i t. d. Oprócz tego w obozie przy Arzabie i Musunie zabrano znaczne zapasy jęczmienia i pszeninicy, których ilość jeszcze nie została ściśle obliczona.

Według wiadomości zasadnych, jakie zyskałem w Bajazecie z zabranych dokumentów i od mieszkańców, widać, że w bajezetskim tureckim oddziale otrzymywano żywność na 15 tysięcy ludzi; w bitwie na wzgórzach Czyngilskich znajdowało się 13,000 Turków.

Z tych ocalało i schroniło się do Wan w zupełnym nieładzie tylko 2 tysiące ludzi, w bitwie padło do 3 tysięcy, reszta poszła w rozsypkę. Po wszystkich drogach

odżaku Bajazetskim spotykają się umarli i ranni; ucona broń, amunicja, rozbite wozy, jaszczyki z łakami działowemi i karabinowemi. W Bajazecie znaono do 300, a w Arzabie do 120 ranionych, którzy zdołali umknąć z pola bitwy, ale zostali się z powodu osłabienia w powyższych miejscach.

Klęska Turków była zupełna; oddział Bajazetski nie istnieje. Oprócz 7 dział i 20 sztandarów, jeńców i rozmaitych zapasów, wypadkiem bitwy było podbicie Bajazetu i całego Bajazetskiego okręgu.

Kurdowie niektórych sąsiednich plemion, już przybyli do mnie z poddaństwem, i przyrzekli przypędzić baranów dla opatrzenia oddziału. Słychać, że Selim Pasza, który dowodził oddziałem Bajazetskim i umknął do Wan, został odarty po drodze przez swe własne wojska.

Wojska powierzonego mi oddziału korzystają z zapasów zdobytych na Turkach; stracone w bitwie ładunki karabinowe, zastąpiono z zapasów znalezionych w Bajazecie. *(Inwalid Ruski).*

Wiadomości z Morza Baltyckiego.

Ostatnie wiadomości, otrzymane z wysp Aland pod d. 29 Lipca. Donoszą w nich bardzo krótko, że w nocy na 27 t. m., nieprzyjaciel zaczął wysadzać wojska na główną wyspę u wiosek Mangstekta i Tranwik; na drugi dzień przewiózł z okrętów 12 dział i zaczął wznosić baterję. Próbował on szturmować jednę z baszt fortyfikacji Alandzkich, ale został odparty ze stratą. *(Inwalid Ruski).*

Rada Administracyjna mianowała: Xiędza Deodata *Smoleńca*, Pisarza Konsystorza Dyecezji *Chełmskiej*, Kanonikiem Gremialnym Katedry *Chełmskiej*, Obrządku *Grecko-Unickiego;* a Xiędza Grzegorza *Karpowicza*, Administratora Parafji *Grecko-Unickiej* Swory, Proboszczem Parafji r. g. w mieście *Janowie*, w Powiecie *Bialskim*, Gubernji *Lubelskiej*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Jakóba *Rafałowicza*, syna Haimana i Karoliny małżonków *Rafałowiczów*, subjekta handlu, który uzyskawszy w r. 1844 paszport z terminem rocznym na wyjazd do miasta *Wrocławia* w kraj *Pruski*, i do *Pragi* w kraj *Austrjacki*, dotąd do kraju niepowrócił i nie daje o sobie żadnej wiadomości; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Ś. p. Katarzyna z Głaszyńskich *Lipińska*, onegdaj rozstała się z tym światem. Pozostali Krewni, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 4tej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski;* oraz na żałobne Nabożeństwo, jutro o godz: 10tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające.

Jutro, jako w rocznicę Imienin ś. p. Róży z Gawlikowskich *Manulewicz-Mejdanouhlu*, odbędzie się o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo za Jej duszę; na które, Familja, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godz: 11tej z rana, odbędzie się na smętarzu *Wolskim*, poświęcenie pomnika ś. p. Sergejusza *Jazykoff*, dymissjonowanego Pułkownika Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich;* oraz żałobne Nabożeństwo za duszę zmarłego; na które, pozostała po nim Wdowa, wraz z nieletnią Córką, zaprasza Przyjaciół i Kolegów zmarłego.

Anna z Szulców *Patek*, Obywatelka m. *Warszawy*, wczoraj rozstała się z tym światem. W głębokim smutku pogrążony Mąż, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy *Ewangelicko-Augsburgskiej* przy ulicy *Mylnej*, na smętarz *Ewangelicko-Reformowany*.

(A. n.) W dniu 21 Sierpnia b. r., przypada druga smutna rocznica śmierci zacnego Człowieka, Rocha *Polakowskiego*, Urzędnika Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji *Warszawskiej*. Ś. p. *Polakowski* ze stanowiska swego, poprzednio jako Urzędnik Sądowy, a następnie aż do skonu jako Urzędnik Dyrekcji Szczegółowej, jaśniał zawsze cnotami przynoszącemi chlubę tym, którzy go bliżej znali. O! w żywej mamy pamięci te częste chwile, kiedy ś. p. Roch *Polakowski*, w podanej przez siebie pomocy bliźniemu, uważał się być szczęśliwym. Czyny jego noszące zawsze znamiona bezinteresowności, a z uczuć honoru i prawdziwej ludzkości pochodzące, długo, długo bardzo będą z czcią przez jego Przyjaciół wspominane. Za spokój więc duszy ś. p. Rocha *Polakowskiego*, w dniu 28 b. m., to jest w Poniedziałek, o godzinie $10^{1}/_{2}$ rano, odbywać się będzie w Kościele Parafjalnym w m. *Skierniewicach*, żałobne Nabożeństwo.— *S. C.*, Obywatel Pow: *Rawskiego*.

(A. n.) Poczciwi ludzie, dobremi czynami wzbudzając dla siebie cześć za życia, po-za grobem jeszcze przekazują po sobie przykłady: jak z każdego stanowiska można skutecznie poświęcać się dla dobra bliźnich i pozyskać ich uwielbienie. Taki przykład zostawiła po sobie Teressa z Karpińskich *Federowiczowa*, Żona Expedytora Poczt w m. *Wilkowyszkach*, Guber: *Augustowskiej*, która tamże po 5cio-dniowej ciężkiej chorobie, w 40 roku życia, zasnęła w BOGU, d. 30 z. m. Szczególna jej uprzejmość, dla każdego była szczerą oznaką serdecznej życzliwości. Życzliwość też wzajemna lub wdzięczność dla niej, zgromadzała ciągle dowiadujących się o jej zdrowie w czasie choroby, i Przyjaciół niosących pomoc cierpiącej, pociechę Mężowi; a liczne tłumy zebranego ludu z zamożniejszych i biednych, z Chrześcjan i Starozakonnych, oddając jej zwłokom ostatnią przysługę, z głosem żalu powszechnego, podzielały ciężkie strapienie pozostałego Męża. Każden zaś rzuciwszy garść ziemi do grobu, i westchnąwszy za spokój jej duszy, odszedł z pamięcią zacnej Kobiety, i z przykładem uwielbienia dla cnoty.— *K.*

W d. 28 Czerwca r. b., z żalem Męża, jedynej Córki i Przyjaciół, rozstała się z tym światem, w mieście *Lublinie*, ś. p. Walerja z Popławskich, pierwszego ślubu *Dobrzelewska*, powtórnego *Ziemborowska*. Żyła lat 31.

JW. Jenerał Artyllerji *Suchozanet*, powrócił z *Lublina*.

Wczoraj, jako w przed-dzień Śgo Ludwika, licznie się zebrano na obiedzie w *Resursie Kupieckiej;* gdzie przy toaście, złożono życzenie obecnemu jej Dyrektorowi, a solenizantowi, W. Ludwikowi *Halpert*.

Na urządzającą się wystawę sztuk pięknych w *Berlinie*, jeden z naszych Artystów-malarzy, wysłał piękny obraz, własnego utworu. Jeżeli więc tylko nie spóźni się z przesyłką i obraz przyjęty zostanie, doniesiemy po szczególe o tem.

Kilka dni pogody, przyłożyło się nie mało do posunięcia prac w polu. Z obawy deszczu, podwojono pośpiech, i dla tego nadzwyczaj postąpiono w żniwach. *Grochy* tak doszły, że najmniejszy deszczyk, byłby spowodował ich wyłuskanie, to też szczęśliwie uprzątniono się i z tą jarzyną. Tak więc obfitości plonu, odpowiedział sprzęt, i w ogóle rok ten do nader pomyślnych dla zbiorów należy.

Donosimy Czytelnikom naszym, iż główny skład książeczek objaśniających treść *Oratorium* ś. p. *J. Elsnera*, znajduje się u *P. Wojczyńskiego*, w domu *Szymanowskiego*, obok domu *L. A. Dmuszewskiego*, czyli *Redakcji Kurjera Warszawskiego*.

Wyścigi konne, odbyć się mające d. 16go Wrześ: r. b. w *Wasilewiczach* w Gub: *Augustowskiej*, odwołują się z powodu nieprzewidzianych przeszkód.

Miasto *Kalisz* doznało w początku tego tygodnia mocnej powodzi. Oto szczegóły o tym wypadku z listu na dniu 22 b. m. pisanego: — W dniu 18 b. m. zaczął tu padać deszcz zaraz po południu, od 4tej godziny okazał się silniejszym, padał noc całą bez ustanku, a przez cały dzień 19go lało z nieba. W nocy z 19go na 20ty, raptownie przybrała woda, wzrastała co moment, i z rana do południa wezbrała *Prosna*. Nadeszła noc. D. 21go nie opadła woda, i owszem, w ciągu tegoż dnia przybrała jeszcze do 6ciu cali. Dziś, 22go, woda opadła przynajmniej o łokieć, przecież jeszcze jest okropną, szkody jeszcze nie mogą być rozpoznawane. (P. S. Mówią, że nie deszcze kilkudniowe są przyczyną powodzi, lecz że w *Wieluńskim* chmura deszczowa spadła).

P. Józef *Kulewski*, Weterynarz wolno praktykujący, przeniósł zamieszkanie z miasta *Gniewoszowa* w Gubernji *Radomskiej*, do miasta *Zwolenia*, w tejże Gubernji.

W chwili powtórnego przybycia do *Warszawy*, słynnej Spiewaczki, Pani *de La Grange* (*Stankowitz*), która w powrocie z wód zagranicznych do *Petersburga*, zatrzymała się czas niejaki w mieście tutejszem, zaledwie rozeszła się wiadomość o jej wystąpieniu na scenie, już wszystkie miejsca w Teatrze Wielkim, pozamawiane zostały. Ten sam więc zapał i ten grzmot oklasków, z jakiemi powitano Artystkę przy pierwszem pojawieniu się u nas, w czasie pierwszego jej pobytu przed kilku miesiącami w *Warszawie*, towarzyszył i obecnie, przy wczorajszem wystąpieniu w *Normie*. Pomijamy szczegóły dotyczące wykonania, przez nią swej roli, albowiem tak o nich jak i o tym czarującym głosie, który zachwyca słuchacza, pisaliśmy poprzednio; dodamy tylko, że uwielbienie było powszechne, i że tak w ciągu samej Opery jak po ukończeniu onej, Artystka ta przywołaną została 8-kroć. Przywołani również: Pani *Buszek* 5-kroć, P. *Ciaffei* 3-kroć, i P. *Troschel* 2-kroć.

Podług nadesłanych tu wczoraj wiadomości z *Poznania*: *Berlin*, d. 21 Sierpnia: Komunikacje za pomocą kolei żelaznej i dróg żwirowych, zupełnie są przerwane między *Wrocławiem* i *Austrją*, ponieważ wiele mostów pozrywały wody. — Z *Wrocławia*, dnia 20 Sierpnia: W nocy z dnia 19 na 20 t. m., zostało wiele mostów zerwanych na kolejach żelaznych *Górno-Szląskiej* i *Wilhelma*, w skutek nadzwyczajnych deszczów. Komunikacje przerwane.

Zaległa poczta i dzienniki zagraniczne, dziś przybyły do *Warszawy*.

Ameryka. — Prezydent *Stanów Zjedn:*, *Pierce*, wysłał do Senatu odezwę dotyczącą *Kuby*, a bardzo wojowniczo brzmiącą. Wzywa on Senat do zatwierdzenia środków, które zdają się koniecznemi, gdyby *Hiszpanja* jak dotąd, nieuczyniła zadość w sprawie okrętu *Black Warrior*; żąda więc zatwierdzenia kredytu z 10 miljonów na uzbrojenie. W d. 2 Sierpnia, Senator *Hunter*, miał przedstawić wniosek, by Prezydentowi udzielić 10 miljonów żądane, i zawiesić prawa neutralności względem *Hiszpanji*.— W Rplitej *Uruguay*, zniesiono paszporta tak wewnętrzne jak zagraniczne, a rzeki żeglowne kraju, otwarto dla okrętów wszystkich narodowości. (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Z *Wiednia* piszą pod d. 9 b. m.: Wojska pierwiastkowo przeznaczone na posiłki dla armji *galicyjskiej*, otrzymały rozkaz pozostania w miejscu. Podobnież odwołanym został rozkaz wymarszu dany części wojsk *włoskich*. (J. de St. Pet:).

Czytamy w *Wanderer* z d. 21 b. m.: Wszystkie poczty: *Północny Niemiec*, *Francuzkie*, *Angielskie*, *Belgickie*, *Skandynawskie* i *Rossyjskie*, do *Wiednia* nie nadeszły.

Chiny. — W d. 17 Czerwca, niejaki *Hoe-Atuk*, zajął miasto handlowe *Szilung*, nie daleko ujścia rzeki *Perłowej*, na czele 20,000 stronników spisku *Triady*. Wysłany przeciw niemu oddział z 1,000 *Tatarów*, został rozbity, albo się też z powstańcami połączył; z 14 dżonk wojennych tylko cztery wróciło. W *Kantonie* obawiają się powstania; 2,000 *Tatarów* ciągle nocą patroluje; utworzono też straż miejską płatną ze składek bogatych obywateli. Władze są niesłychanie strwożone i słabe; niedawno rozbójnicy morscy podpłynęli pod *Kanton*, a że potrzeba im było armat, uderzyli na szaniec pod miastem; armaty zabrali i umknęli. (Neue Pr: Ztg).

Hiszpanja. — Minister *Santa Cruz* wydał okólnik, by jak najrychlej żandarmerja wróciła wszędzie do dawnych swych obowiązków i zabezpieczyła drogi. — *Espana* donosi, że położenie *Katalonji* nie budzi już obawy, bo Margrabia *Duero* ma dość znaczne siły dla utrzymania tam porządku. W *Andaluzji* objawiają się ruchy. — Jenerał *Serrano* wkrótce spodziewany jest w *Madrycie*.— Prassa *Madrycka* składa się dziś z dziewiętnastu dzienników. — Wszystkie godności dworskie wkrótce obsadzone będą; Xżę *Sotto-Mayor* przyjął obowiązki pierwszego *Mayor-Domo*, pałacowego. (J. des Debats).

Włochy. — Z *Genui* donoszą, że cholera tam się zmniejsza, chociaż niepodobna sobie wyobrazić postrachu, jakim miasto jest przejęte. Przybycie Króla, który szpitale zwiedził, zachęcając Lekarzy, Duchownych, Siostry Miłosierdzia, do wytrwania, oddziałało korzystnie; pootwierano zamknięte dotąd magazyny, i powrócono do dawnych interesów. — W *Rzymie* spiskowi

korzystają z cholery, by w obieg puszczać pisma podburzające. W *Neapolu* także przyszło do zaburzeń, nie pomiędzy *lazzaronami* ale pomiędzy klassą *malkontentów*, których hasłem jest imie: *Murat.* W *Rzymie* dla uspokojenia ludu, rząd po raz drugi zmusił piekarzy do zniżenia ceny chleba, ale to kropla wody na gorące żelazo. Obawiają się ciągle w *Rzymie* zaburzeń podobnych jak w *Parmie* i *Neapolu*. (Schl: Ztg).

Rozmaitości.— Od niejakiego czasu mówią o postawieniu *Szekspirowi* olbrzymiego pomnika. Ma to być posąg spiżowy na 100 stóp wysoki, wewnątrz próżny, i podzielony na trzy piętra, z których każdy mieścić w sobie będzie okrągłą salę na 15 stóp wysoką i 80 stóp obwodu mającą. Sale te mają być przyozdobione rzeźbami, z wyobrażeniem ważniejszych scen z dramatów *Szekspira*. W sali pierwszego piętra, postawione być mają posągi Królowej *Wiktorji* i Xięcia *Alberta*. Schody kręcone prowadzić mają do wyższych piętr. Z najwyższego, to jest w głowie dramaturga, możnaby mieć widok na cały *Londyn*, gdyż szczyt głowy ma być z bryły kryształu, któregoby z dołu nie spostrzeżono, przytem w oczach, w uszach, między fałdami odzieży, poczynionoby otwory, któremiby światło dochodziło. Podstawa tego olbrzymiego posągu, byłaby wybudowaną z kamienia, a drzwi lane rzeźbami okryte, prowadziłyby do wnętrza. Pomnik stanąłby na *Primerose-Hill*, najwyższym punkcie *Londynu*. Dziwny to plan, w którym wzięto coś z pomnika Śgo Karola *Boromeusza*, coś z *Sfinxa Egipskiego*; może on być kosztownym, ale nie pięknym pod względem artystycznym. W głowie *Szekspira* wypadałoby jeszcze założyć bibljotekę z dzieł jego i o nim pisanych.— Paliwoda opowiadał następujące zdarzenie: Przed kilku laty, jakiś człowiek wychodził z apteki, gdzie kupił pudełko pigułek żelazistych. Zanosiło się na deszcz. Wtem piorun uderzył w pudełko, będące w kieszeni tego człowieka, pigułki w proszek rozsypał, niosącego je nie uszkodził, sam zaś wpadł do blizkiego sklepu korzennego, gdzie trzy drzwi otwarte zamknął, a cztery tuziny ostrygów w beczce otworzył.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Buturlin Piotr Rotm: z Petersburga nr 625; Dazewscy Alex: Ob: z Pniewa, i Marceli Ob: z Grabia nr 1334; Illin Mich: Kapi: z Brześcia Lit: nr 634; Kosowicz Kapi: z Moskwy nr 625; Kozłow Mich: Major z Petersburga nr 625; Kochański Wikt: Rad: Stanu z Wilna nr 1258; Linkiewicz Sztabs-Kapi: z Brześcia Lit: nr 625; Murawiew Alex: Pułko: z Petersburga nr 613.

Wyjechali: Alopeus Jen:-Major do Suwałk; Czertkow Alex: b. Sztabs-Rotm: do Petersburga; Kappel Włodz: Sztabs-Kapi: do Włodzimierza; Lewensztern Józ: Urzęd: do Wilna; Moczarski And: Ob: do Bodzanowa; Sobański Fel: Urzęd: do Gub: Podolskiej.

Przyjechali Koleją żelazną: Glinka Jene:-Major Świty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z Bruxelli nr 613; Łaniewski Adam Agronom z Wrocławia; Obermejer Wilh: Adwo: Austr: z Wiednia.

Wyjechali koleją żelazną: Friedlaender Herman Rad: Handl: do Berlina; Lessig Adolf Dyrek: Młyna Parowego do Wrocławia; Spira Laja Wdowa po Kup: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Potrzebne są **PANNY** do szycia bielizny. Wiadomość w domu pod Nrem 437 przy ulicy Krako:-Przedm:, wprost Dobroczynności, na 3ciem piętrze od tyłu.

Dnia 22 b. m. przechodząc z ulicy Wiejskiej, Nowym-Światem, Saskim placem, do Ogrodu Saskiego, zgubiono **BROSZKĘ** złotą, z emalją czarną w kształcie kwadratu podłużnego. Łaskawy Znalazca raczy odnieść na ulicę Wiejską pod Nr 1726, do Rządcy domu, za nagrodą.

Nagrody Rsr. 10, kto udzieli pewną wiadomość pod Nr 1259 *a*, przy ulicy Nowy-Świat, na 1sze piętro, o skradzionym tamże przed kilku dniami **PIERŚCIENIU** złotym damskim, czarno emaljowanym, z jednym dużym brylantem ażur oprawnym. Uprasza się również PP. Jubilerów, o łaskawe zwrócenie uwagi, aby wrazie dostrzeżenia, Pierścień takowy zatrzymali, i o tem Właściciela pod powyższym Nrem zamieszkałego, uwiadomili.



FORTEPJAN palisandrowy, nowy, o 7u oktawach, z 4ma sprejcami i całym blatem, jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nr 556, w Hotelu Drezdeńskim, w ostatniej oficynie po prawej ręce w tejże sieni, gdzie znak Ślusarski.

Ktoby miał do wynajęcia na miesiąc, dwa lub 3 **POKOJE** z Kuchenką, i z meblami, w blizkości Ogrodu Saskiego lub Krasińskich; niech zostawi adres w Drukarni Kurjera.

Na początku miesiąca Lipca r. b., zaginął **PATENT** z ukończonych 7u klass, w Warszawskim Instytucie Szlacheckim, Juljusza Olendzkiego. Łaskawy Znalazca raczy go oddać do P. Harland, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1556, za nagrodą.



KOCZ landarowy, **FURGON**, i **BRYCZKA**, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1261, drugi dom za ulicą Chmielną. Wiadomość u Struża.

FABRYKA
OBIĆ PAPIEROWYCH,
I ROLET DO OKIEN,
pod firmą C. W. MOES et Comp:.

Poleca, jako swój Skład na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu W. Grodzickiego, pod Nr 411, wprost Kadeckich Koszar, zaopatrzył w Obicia po cenie zniżonej: bez glansu na kop. 20, z glansem na kop. 30; zaś w kwiaty z wełną i z złotem na różne ceny; dodaje do tego, że nikt nie ma *składu komissowego*.

Nagroda Rsr. 10.— Jadąc dnia 10 b. m. do Teatru, lub też wracając ztamtąd ulicami Zakroczymską, Freta, Długą, Miodową, Senatorską i placem przed-Teatralnym, zaginęła **BROSZKA** brylantowa, z szmaragdem w środku, formy owalnej. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać do Kantoru Loterji P. Wertheima, przy ulicy Miodowej, za nagrodą powyższą.

Ktoby z Panów budujących possesje, miał do zbycia znaczną ilość **ZIEMI** lub **GRUZU**; raczy takowe wprost nadsyłać na Pragę, przy ulicy Szerokiej, zaraz za mostem. Płaci się zaraz na miejscu za furę jedno-konną kop. 10, za parokonną kopiejek 15.

Na żądanie Opieki i z upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Warsz:, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie przy ulicy Wspólnej pod Nr 1649 i 1650, w d. 16/28 Sierpnia r. b. i następnych, zawsze o godz: 4ej z południa, Ruchomości do spadku po Icyku Silberfaden należące, jako to: Srebro, Katarynka, Meble, Garderoba, Bielizna, Miedź, Mosiądz, Szkło, Porcelana, Fajans, Sprzęty gospodars:, i t. p. przedmiota.— J. *Dzięciałkiewicz*, R.



Dnia 23 b. m., zginęła z podwórza Hotelu Polskiego, **SUCZKA** rasy angielskiej, bardzo małego i rzadkiego gatunku, biała, z uszkami kasztanowatemi i łatką tegoż koloru. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Hotelu Polskiego, za nagrodą.



Rubel sr. 1 Nagrody.— W d. 23 b. m., w okolicy hotelu Polskiego, zginęła **SUCZKA** z rodzaju wyżełków angielskich, zwała się *Bianca*. Znalazca otrzyma powyższą nagrodę, jeżeli go odprowadzi pod Nr 2406, do Stróża Jana.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 10.
TEATR WIELKI. Jutro, *Napój miłosny*. (Pani *de La Grange* przedstawi rolę *Adiny*).

Codziennie do widzenia, od godz: 3 do 6ej po południu, przy ulicy Miodowej N°486*a*, wielka **PANORAMA**, oraz dwa KARŁY.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Sierpnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.